

S Ł O W O

Wilno, Wtorek 28-go sierpnia 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 70000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 3000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednospaltowy przed tekstem 3000 mk., w tekście 4000 mk., za tekstem 1400 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 14000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

Ogród
po-Bernardyński

WTOREK
dnia 28 sierpnia
1923 roku

OSTATNI W
SEZONIE
LETNIM

Koncert

orkiestry symfonicznej Zrzeszenia
Muzyków Polskich w Wilnie pod dyr.

MIKOŁAJA

Salnickiego

z udziałem
solistów:

W. BRZEZIŃSKIEGO
(skrzypka),
J. KRANCA (trąbka),
F. TCHORZA
(wiołonczela).

początek punktualnie
o godz. 8-ej wiecz

Sejm i Rząd.

Prace przygotowawcze nad budżetem.

WARSZAWA, 27. 8. (Aw.) Wszystkie Ministerstwa powiadomione zostały o nieprzekraczalności terminu układania i przedstawiania nadal Ministerstwu Skarbu budżetów na rok 1924 przed 1 września. Po tym terminie nastąpi w Min. Skarbu rozpatrzenie budżetów, przy udziale komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, i uzgodnienie otrzymanych wyników, postulatami poszczególnych resortów. Budżety na rok 1924 wniesione będą w terminie październikowym, przewidzianym przez konstytucję.

WARSZAWA, 27. VIII. (Aw.) Przeważone są nadal prace przygotowawcze do oparcia gospodarki polskiej na zasadach handlowych.

WARSZAWA, 27. VIII. (Aw.) Budżety przedsiębiorstw państwowych (poczta telegrafy i koleje) będą nadal periodycznie badane, a opłaty, pobierane w tych przedsiębiorstwach, będą podlegały częstej rewizji, celem uniknięcia dotkliwych dla skarbu różnic pomiędzy dochodem a wydatkami. Przedewszystkiem zastosowane to będzie do opłat pobieranych na telegrafach, które nawet po podwyżce 100 proc. daleko odbiegają od patybetu przedwojennego i obecnego poziomu cen rynkowych.

Zmiany na placówkach zagranicznych.

WARSZAWA, 27. VIII. (Aw.) W sferach dyplomatycznych krążą pogłoski, iż obecny poseł polski w Rydze p. Jodko, ma być niebawem odwołany. Miejsce jego zajmie p. Aleksander Ladoś, naczelnik wydziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Posłem w Rewlu pozostanie, pełniąc także obowiązki chargé d'affaires, p. Dobrzyński.

Wyjazd Skirmunta na posiedzenie Ligi Narodów.

WARSZAWA, 27. VIII. (Aw.) Skirmunt wyjechał dziś rano do Genewy, jako delegat rządu polskiego na doroczne posiedzenie Ligi Narodów. Wice minister Strasburger wyjedzie do Genewy w tych dniach.

Sytuacja w Niemczech.

Po mowie Stresemanna.

LONDYN, 25. 8. (Pat.) „Times”, omawiając przemówienie kanclerza Stresemanna, podkreśla, że ani razu on nie wspominał o oporze biernym, stosowanym przez Niemcy. Oświadczenia kanclerza są zwięzłe, najwyraźniej pojednawcze, i pragną stworzyć odpowiedni grunt do dalszych rokowań.

Ruch monarchistyczny w Bawarii.

BERLIN, 25. 8. Według „Rote Fahne” w całej Bawarii odbywają się przygotowania mobilizacyjne do zbrojnej akcji mającej na celu obalenie rządu kanclerza Stresemanna. „Rote Fahne” podaje szczegóły planów mobilizacyjnych, które w pierwszym rządzie przewidują uderzenie na Saksonię i Turynię dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa w celu dalszego marszu na Berlin.

Pomoc faszystów austriackich.

WIEDEN, 25. 8. „Abend” donosi, że na zjeździe wszechniemieckich faszystów w Salzburgu, który się odbył tydzień temu, został zawarty układ między przewodcą faszystów austriackich Riehlem, a Hitlerem, mocą którego faszysty austriaccy zobowiązali się na wypadek wybuchu wojny domowej Rzeszy oraz ataku faszystów bawarskich na północne Niemcy wysłać 10.000 uzbrojonych faszystów austriackich do Niemiec. Faszysty austriaccy byłiby nadto wzmocnieni oddziałami nacjonalistów alpejskich oraz obroną krajową stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego.

Min. terenów okupowanych.

BERLIN, 26. 8. (Pat.) Ministrem terenów okupowanych mianowany został Fuchs.

Votum zaufania dla Havensteina.

BERLIN, 26. 8. (Pat.) Centralny Komitet Banku Rzeszy uchwalił votum zaufania dla Havensteina.

Przymusowe oddawanie dewiz.

BERLIN, 26. 8. (Pat.) Ogłoszono dekret w sprawie przymusowego oddawania do Banku Rzeszy dewiz zagranicznych. 15 września oznaczony został jako ostateczny termin składania dewiz.

O przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.

WIEDEN, 26. 8. (Pat.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Neues Wiener Journal” twierdzi, jakoby rząd francuski polecił swym przedstawicielom dyplomatycznym zagranicą, aby zaprzeczyli rozsiewanym pogłoskom, które twierdzą, że Francja sprzeciwia się przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów. Francja, według informacji tegoż dziennika, zgodziłaby się ewentualnie na uwzględnienie prośby niemieckiej, pod warunkiem, aby Niemcy złożyli analogiczne oświadczenie do tego, jakie swego czasu złożył imieniem Węgier baron Banffy, gdy Węgry ubiegały się o przyjęcie do Ligi Narodów.

Nadzieja na wybuch rewolucji.

MOSKWA, 26 VIII. (Aw.) Zinowiew na posiedzeniu Sowietu petersburskiego wygłosił gwałtowną mowę, w której oświadczył, że nowy rząd niemiecki to ostatnia dawka tlenu burżuazji niemieckiej, a wypadki w Niemczech są początkiem rewolucji. Dla rozwoju rewolucji w Niemczech nie trzeba lat ani miesięcy lecz tylko tygodni.

Sprawy Gdańskie.

Rokowania z Polską.

GDAŃSK, 25. VIII. (PAT.) Wszczęto tu dnia 20 b. m. między generalnym komisarzem Rzeczypospolitej a prezydentem Senatu W. M. Gdańska przy współudziale Wysokiego Komisarza Ligi Narodów rokowania, dotyczące całokształtu spraw spornych polsko-gdańskich. Przedmiotem obrad były zagadnienia celne, Rady Portu, zagadnienia prawnego położenia otywatełi polskich w Gdańsku, pewne szczegóły prowadzenia przez Polskę spraw zagranicznych Gdańska i t. p.

Co do szeregu innych punktów osiągnięto porozumienie. Dalszy ciąg pertraktacji odbędzie się w przyszłym tygodniu w Genewie, dokąd udają się dziś komisarz Pluciński, Prezydent Sahn oraz Wysoki Komisarz Ligi Narodów. Rezultaty obrad zostaną przedłożone na Radzie Ligi Narodów, która na porządku dziennym sesji wyznaczony na dzień 30 b. m. umieszcza rozpatrzenie całokształtu sporu polsko-gdańskiego.

Obchód założenia Gminy Polskiej.

GDAŃSK, 26. VIII. (PAT.) Wczoraj odbył się w Strzelnicy Gdańskiej uroczysty obchód trzeciej rocznicy założenia gminy polskiej w Gdańsku. Przemawiał prezes gminy polskiej Leszczyński, wskazując na nierozzerwalność węzłów, łączących polską ludność Gdańską z Rzeczypospolitą.

Po odczycie odczytano wiele telegramów gratulacyjnych. Uroczystość zakończona została częścią koncertową, w której wzięli udział znani artyści teatru poznańskiego. Na obchód przybyło kilka tysięcy osób z pośród ludności polskiej Wolnego Miasta.

Udział w uroczystości wzięli też: zastępca komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej p. Morawski, admirał Borowski i dyrektor Poczty w Gdańsku.

Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień. Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie **bezwzględnie wstrzymane.**

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo”.

Administrator gazety „SŁOWO”

(—) St. Grabowski.

Potrzebny lokal odpowiedni na biura

przy ul. A. Mickiewicza. Wiadomość ul. A. Mickiewicza 22 m. 11 telef. 410.

Senator Jewelowski traci poparcie.

GDAŃSK, 27. VIII. (A. W.) jak donosi Dziennik Gdański, w łonie niemieckiej partii postępowej nastąpił rozłam. Prawe skrzydło partii, z senatorem Jewelowskim na czele, utraciło zaufanie sześciu członków stronnictwa oraz większości wyborców, ponieważ w polityce swej popierało stale interesy klas posiadających ze szkodą klas nieposiadających i średnich.

Przeciwko samemu Jewelowskiemu zwrócili się żydzi gdańscy z powodów osobistych, potępiając go za jego asymilację. Jak wiadomo, senator Jewelowski jest z pochodzenia Żydem. Posłowie lewego skrzydła, z redaktorem „Danziger Zeitung” dr. Millerem na czele, dążą do zrekonstruowania stronnictwa przeciw grupie Jewelowskiego. W ostatnich czasach toczy się gwałtowna polemika obu grup na łamach „Danziger Zeitung”. Ostatecznie w łonie stronnictwa wytworzyła się już taka sytuacja, że większość posłów stoi na prawym skrzydle, a mniejszość, mając za sobą poparcie większości wyborców, na lewym.

Przemówienie Poincarego.

PARYŻ, 26. VIII. (PAT.) W czasie uroczystości odsłonięcia tablicy w Condrecourt upamiętniającej przybycie na front pierwszych oddziałów wojsk amerykańskich, Poincare wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że jakkolwiek Stany Zjednoczone nie ratyfikowały traktatu Wersalskiego, to jednak znaczna większość narodu amerykańskiego uznała za słuszną akcję francuską w Zagłębiu Rury. Wypadki także dowodzą, że akcja francuska w Zagłębiu Rury jest słuszną.

Wrzenie w Hiszpanji.

PARYŻ, 25. VIII.—„Kur. Poranny” podaje: Pisma paryskie podają alarmujące wiadomości o sytuacji w Hiszpanji. Wojska posłane na plac boju do Marokka odmawiają posłuszeństwa. W Maladze doszło do krwawego buntu, w czasie którego jeden oficer został zabity. Bezpośrednio po utrzymaniu powyższych wiadomości zebrała się rada ministrów pod przewodnictwem króla. Rada Ministrów zdecydowała wysłanie posłków do Malagi. Inne postanowienia rady utrzymane zostały w tajemnicy. Sytuacja komplikuje się jeszcze przez proklamowanie komunistycznego strajku generalnego, jako aktu sympatii dla strajkujących już robotników kopalnianych w Madrycie i Bilboa. Komuniści, starający się przeprowadzić strajk, doprowadzili do krwawych walk, w czasie których było wielu zabitych i rannych.

BERLIN, 25 VIII.—Jak agencja „Echa” donosi z Madrytu, we wszystkich większych miastach odbywają się burzliwe demonstracje przeciwko wysłaniu nowych wojsk do Marokko. W San Sebastian socjaliści zorganizowali cały szereg burzliwych wieców protestacyjnych przeciwko nowej wojnie, która mogłaby wywołać międzynarodowe komplikacje. Według „Telegraphen Union” ambasador francuski w Madrycie ma być odwołany. Odwołanie ma pozostawać w związku z rzekomo ustalonym przez rząd madrycki popieraniem powstańców marokańskich przez Francję (!?)

Morderstwo polityczne w Pradze.

PRAGA, 26 VIII. (PAT.) Dzisiaj na przedmieściu Pragi dokonano zamachu na byłego tutejszego posła bułgarskiego Daskalowa. Pos Daskalow ugodzony dwiema kulami zmarł. Towarzyszący mu dr. Bojadew został lekko ranny. Sprawcę aresztowano.

Pieniądze

naikorzystniej i najwygodniej ulokować!
wiadomość Tow. Handl. Zastaw.
S-to Michalski Nr. 1

Redakcja i administracja „Słowo”

POLECA SUMIENNEGO I UZDOLNIONEGO BIURALISTĘ.
OFERTY POD „A. S.” DO
ADM. „SŁOWA” : : : :

Drugi odczyt polityczny Marsz. Piłsudskiego.

Zatrzymałem się wczoraj na głównej trudności w sprawie wileńskiej: to była konieczność złamania poglądu całego świata, który miał swoje wzajemne zobowiązania.

Wewnętrzne przeszkody polegały na metodycznej pracy t. zw. opinii narodowej w kierunku utrudniania zadania załatwienia sprawy wileńskiej. Dla lepszego zilustrowania sprawy tej, zatrzymam się na dwóch jej etapach:

1) Praca gen. Żeligowskiego. Polska zawiązała pewne zobowiązania, w Spaas Ks. Sapieha zwrócił całą tę sprawę do Ligi Narodów. Ja sam zatem, jako Naczelnik Państwa polskiego, łamać zobowiązań nie mogłem. Poleciłem więc akcję bojową generałowi, o którym wiedziałem, że utrzyma się na należytych poziomach, spokojnie i z taktem, a praca jego będzie odpowiedzialna moim żądanom i żądanom rządu.

Fakt ten spotkał się z oporem tak silnym, z protestem tak gwałtownym, jak żaden inny. Nie jestem w stanie powtarzać tych not dyplomatycznych, tych rozmów, narad, burz i ataków przeciw mnie i gen. Żeligowskiemu, które trzeba było wytrzymać. Rząd zaczął się obawiać następstw tego kroku. Depesze od przedstawicieli naszych brzmiały jednogłośnie: „nie możemy bronić Żeligowskiego! Nie poruszaj tej sprawy? Miał być zbyt niebezpiecznym dla mnie i przeczemnie dla Polski. Miałem mnóstwo walk utrzymanie tego com zrobić.

Praca wewnętrzna wrzała z całym napięciem. Opasła, głupia babina-opinia, rzucona na środek sali przez sutenera, zastraszała ministra spraw zagranicznych który był bardzo zdany do strachu. „Belweder buduje nowe państwo Litwę dla siebie chce pościć, to praca przeciw Polsce“. Oto krzyki, które się wciąż rozlegały. „Znam, zanadto dobrze znam“. A skutki tej pracy zewnętrzne i wewnętrzne są mi też dobrze znane. Zewnętrznie: utrudnienie niezwykle pracy w opinii świata, który miał zawsze na poparcie swego sprzeciwu opinie Polski, będącej w opozycji przeciw mnie i moim czynom. Przeprowadziłem mnóstwo rozmów o tem, widziałem ironiczne uśmiechy, gdy bronił Żeligowskiego, słyszałem twierdzenia, że to jest sprzeczne z wolą narodu polskiego Liga narodów wyrobiła sobie na podstawie tego postępowania przekonanie, że Polacy zięją nienawiścią do każdego, kto nie jest ich narodowości, a tam przeciw nie sami Polacy mieszkają, więc oddać tego Polsce nie można. Przeszkody te działały, miały wpływ, poco je stawiano zewnątrz i wewnątrz kraju? Udało się im zatrzymać pracę w pertraktacjach, nie dając możliwości szybkiego zakończenia. Zjawyły się „kontrolne“ różny panów, wysłanych przez Ligę Narodów. Jeden z nich powiadomił mnie, że Polska i tak uważa Wilno za granicę; na potwierdzenie swych słów, pokazał mi mapę, w której były odrębne kolory dla „państwa“ wymyślonego przez Belweder w celu sprzedania go komuś. P. Michałski zaś zabronił wywozu zboża „za granicę“ (do Wilna), pozwalając na wywóz koźmi do Dziśnieńskiego i Dunilowickiego powiatów. Opierałem się temu, twierdząc, że w ten sposób wspomagać wywóz zboża do bolszewiji; wyroki wileńskie nie obowiązywały w Polsce, każdy zbój kpił, gdy przejechał

Lidę. Skutki takich wszystkich hec są doniosłe. Ale Litwini popełnili jeszcze więcej głupstw niż Polacy, praca stała się łatwiejsza. Postanowiłem dorzucić jeszcze jeden atut: sejm w Wilnie, wypowiadający wolę mieszkańców o całej sprawie. Kazałem przyspieszyć, by nie tracił dobrego momentu; dość nieśmiały był protest świata na ten projekt, a nasze przedstawicielstwa, jak zwykle, depešowały, żeby nie ryzykować.

Rok cały państwo polskie prowadziło pertraktacje o ten sporny szmat ziemi, rok cały Polska brała zobowiązania, tak a nie inaczej rozwiązać sprawę, istniał mój podpis na traktacie ryskim, gdzie ziemia ta miała swoje kontury. Zagroziłem, że sam przyjadę do Wilna. Zagroziłem odporem wojsk polskich, w razie, gdyby Żeligowski był napadnięty.

Wytworzył się teraz stan inny, niż we wszystkich traktatach i pertraktacjach. Rząd nie mógł czynić inaczej, bo by upadł w opinii świata. Lecz od czego są krzyki i hałasy, by sejm nie zwoływać? — Walka o pow. Lidzki i Braclawski, które mają być przyłączone do „obcej ziemi“ — do Wileńszczyzny. Ministrowie tak się tej hecy przestraszyli, że przyszli do mnie z prośbą, abym wszystko to wziął na siebie.

Nie mogę swoich zobowiązań na śmieć rzucać, postawiłem więc sprawę aut-aut: albo ja, albo te powiaty do Wilna.

Skończyło się zwycięstwem moim, sejm podzielił się na dwie trochę nie równe części. Brzmiały w nim głosy żem targowiczani, sprzedawcyk. Sprawa Wileńska miała przeciw sobie wszystkich. — Metody pracy t. zw. narodowej były zawsze te same, oskarżenia, oszczerstwa, kłamstwa, i działanie ukrytego ministerstwa spraw zagranicznych Qui bono te przeszkody czyniono? Każdy historyk, który będzie życie nasze rozpatrywał, musi rozpatrzyć jak się pierwsze kroki państwa polskiego i wolnego narodu posuwały.

Pierwsze te kroki związane są z mną, którego los i wola narodu wyniosła na najwyższe szczyty. Byłem Naczelnikiem Państwa, wybrany bez żadnego wpływu z mojej strony jednogłośnie, co jest objawem dość rzadkim.

Byłem też z woli narodu Naczelnym Wodzem armji, rzadko się jednemu człowiekowi tyle władzy daje. Być odpowiedzialnym i budowniczym odrazu. Dla czego, rzuciwszy go na szczyty, dobrowolnie tego samego człowieka wnet potem obniżano, u swoich i obcych. Te metody łgarstwa, potwarzy i oszczerstwa, charakteryzuje stan społeczeństwa. To są rzeczy stanowiące o naszym życiu. W sądach o nas, ten rys naszego charakteru narodowego jest aż nadto dobrze znany i oceniany odpowiednio.

Opasła, głupia babina świadczy o głupocie narodu polskiego i jest oceniana przez cały świat. — Jeszcze jeden fakt: bolszewicy zbliżali się do Warszawy; zbierali się z siłami, aby umrzeć lub zwyciężyć. W tym czasie zbierano ochotników. Mój szef kanc. cywilnej Car zgłosił się na ochotnika i wtedy znalazł nagrodę: pracował w Belwederze i to wystarczyło by mu odmówili. Ks. Maciejewicz opowiadał jednemu z jego znajomych, że Car ma telefon podziemny, którym się komunikuje z bolszewikami. Oskarżenie rzucone z ławy sejmowej! To jest charakterystyczne i daje pojęcie o metodzie pracy. W ży-

ciu prywatnym potwarz znajduje swój odpór w rozmaitych formach. W życiu publicznym Polski tego niema. Odprawiają dziękczynne nabożeństwa, że „Żyda“ Narutowicza zabili (na sali okrzyki: ha! ha! ba, w Wilnie nie!).

Po co ta praca, kto ją prowadzi, czy trzeba wkładać tyle siły i pracy w tak hańbiący proceder?

Zacytuję też korespondencje Gazety Warszawskiej niejakiego Jana Obsta. (Cytaty). Jest to robota sutenera (okrzyki: ha! ha! ba, w s t y d). Taka szmata jest najmowana do tej roboty, więc są ludzie którzy chodzą o to, by tak pisano i mówiono.

Nienawiść jedynie może dawać owoce tego rodzaju, lub szantaż, zmuszający do pracy wbrew sumieniu. Jest to służba obcym, nie dla Polski, cecha ciężka lecz powszechna; gdy wybuchła wojna, gdy żądano nie tylko ciała lecz duszy, służba trzem zaborcom stała się jeszcze bardziej upokarzająca.

Walka toczyła się na terenie Polski i i każdy z zaborców był tem zainteresowany by mieć ludzi sobie oddanych, zdanych do służby obcym. Temi ludźmi byli Polacy. Na tej służbie musiała się dusza polska zbrukać.

Strach ją upodlił. W tej pracy dla obcych byłem i ja. Zdołałem ochronić siebie od brudów pracy dla obcych. Miałem za sobą prześladowania, rosyjskie katorty i więzienie w Magdeburgu. Chowałem honor i cześć — tych dać nigdy nie chciałem: należały one do mnie, — do ludzi, których prowadziłem, — do Polski. Wiosna życia polskiego szukała człowieka bez szczy,

który honor swój stawiał nad wszystko, w tem przyczyna wyniesienia mnie na szczyty, pomimo, że obcym był narodowi. Nie dziw że mnie szkalowano, człek głęboko upokorzony nie znosi dumy. Nie-cnota — nie znosi cnoty.

— Pozostaje jeszcze hipoteza zobowiązań służby obcym, którzy do takiej sutenerskiej pracy zmuszali. Hipotezy te będą pracą przyszłej historii, która oceni je należycie. Ja zacytuję fakt ilustrujący postępowanie tych ludzi.

W chwili, gdy pod Lwowem grały armaty zjawił się u mnie p. St. Grabski z propozycją tworzenia rządu koalicyjnego. Zgodziłem się, mówiąc że mnie się to nie udało, gdy mi potem robił propozycje, które się nie zgodziłem groził mi posiadaniem „szyfrem“ i że zadepeszuje komu należy o mojej niesubordynacji. Powiedziałem mu, że ponieważ odenmie zależy pozwolenie wysłania depeszy iskrowej szyfrem, daje mu je. Był zdumiony że tak lekceważę potęgę, których on miał być reprezentantem.

Na tym przykładzie kończę. Celem moim jest nie obrona siebie, jako Józefa Piłsudskiego, ale jako postaci historycznej, jako człowieka związanego ściśle z powstaniem Państwa Polskiego, i sposobami jakimi społeczeństwo tę zmianę swego istnienia przyjęło.

Sądu historii nie boję się ani u swoich, ani u waszych dzieci.

Żegnany owacyjnie wychodzi Marszałek, odprawiany do domu przez znaczne tłumy.

KRONIKA.

WTOREK

28

Dois:

Augustyna B.

Zabro:

Sejcie gl. or.

Jana

WILEŃSKA.

— Z Uniwersytetu. Radca min. dr. Tadeusz Czeżowski, dotychczasowy kierownik departamentu szkół wyższych i docent uniwersytetu we Lwowie, mianowany został profesorem nadzwyczajnym filozofii na uniwersytecie wileńskim.

— Narady nad budżetem W.D.K. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Kolei Żelaznych łącznie z delegatami Wil. Dyr. Kol. rozpatruje budżet Dyrekcji na rok 1924. Prace te mają być ukończone w dniach najbliższych. (A. W.)

— Nowa placówka polska. W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia nowo-wybudowanych składów towarowych spółki akcyjnej Pacifik. Składy mieszczą się przy ulicy Rosa Nr. 5 i położone są na ziemi należącej do klasztoru prawosławnego św. Ducha. Budowę składów prowadziła znana firma inż. Szopa i Zimmerman. Aktu poświęcenia dokonał ks. Kretowicz. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowego kupiectwa na czele z prezesem związku kupców p. Pac-Pomernackim i wice prezesem p. T. Miśkiewiczem, dyrektorowie banku Przemysłowego Warszawskiego p. Miśkiewicz, Rolniczo-Przemysłowego, i cały szereg innych osób ze świata handlowo-przemysłowego. Przemówienia powitalne wygłosił

jeden z członków zarządu p. Felks hr Wielogłowski, podkreślając w swem przemówieniu rozwój przemysłu i handlu polskiego w Wilnie, czego dowodem jest poświęcenie nowej placówki. Na zakończenie p. Wielogłowski wniósł toast za pomyślność Sp. Akc. Pacific. Następnie Przemawiali jeszcze p. T. Miśkiewicz, w imieniu Związku Kupców, pokreślając znaczenie składu wobec otwierających się perspektywy handlu tranzytowego z państwami ościennymi, oraz p. Cz. Nusbaum i p. mesenas Miedzianowski, wznosząc toast na zdrowie i przesa rady Sp. akc. Pacific, pa-na Świąteczkiego. Uroczystość zakończona została wspólną fotografią zebranych w gmachu nowo wybudowanych składów. (A. W.)

— Ku przestrodze. Pewien pan, idąc wczoraj ulicą Mickiewicza zatrzymał się koło restauracji „Lazar“, aby stojący tam pucybut oczyścić i podmałować mu buty. Poszły w ruch szcztoki, galganki, buty zostały pociągnięte jakimś jaskrawo czerwonym płynem, który miał jakoby ściemnić do koloru bronz.

Po kilku minutach pracy pucybut zażądał — bagatela — 120.000 marek, potem zniżył do 80, wreszcie zadowolił się 70.000 marek. Buty nadal mają jaskrawo czerwony kolor i zapach politory.

— Ogólne zebranie nauczycieli. Dzień 28 VIII o godz. 5 i pół p.p. w lokalu gimnazjum „Stowarzyszenia Rozpowszechnienia Oświaty“ — (W Pohulanka 7) odbędzie się ogólne zebranie członków Związ-

TEATR POLSKI.

„Banco“.

Kom. w 3-ach aktach Savoir'a.

Wczorajsza premiera nasuwała myśl, jaką wspaniałą sztukę mógłby napisać jakiś talent, na temat namiętności hazardu karcianego. Ze wszystkich „ryzyk“ życiowych najmniej szlachetny, najłatwiej pociągający człowieka na dno ciemnych i brudnych procedurów, rozświetlanych mamiłdem złota, najbardziej wyczerpujący, zostawuje graczo-wi, to wściekłość obdartego ze skóry zwierza, to głupi tryumf bezkarnego rozboju na równej.. posadce klubów. Namiętność do gry nie ma nic w sobie wesołego, pięknego i pociągającego: pechowy gracz jest przedmiotem drwin, wygrywający, — pogardliwej zazdrości. Ilek straszliwych dramatów rozegrało się w naszych oczach, w naszych cichych partykularzach, z łaski uprawianej od wieków, zawsze modnej „świni“, słusznie tak nazwanej, albowiem za jej przyczyną nie jedno zostało popełnione świętstwo, z których niepłatnie „honorowych“ długów i „cudownych“ szczęście, dzięki radom stolików wirujących, były najmniejszym przestępstwem.

Nie jedno zielone sukno „tableau“, splamiło się krwią samobójcy, nie jedna ruina rodziny miała swe źródło w czarownym zakleciu „rien ne va plus“. Straszliwym magnesem jest złoto: czy to spoczywa utajone w piaskach Klondyke czy... w kieszeni bliźniego. Czaruje i kuszi, pęta i przykuwa, jest łaskawe, pozwalając się

ując swym wielbicielom i umyka niepowstrzymanie tym, którzy niem pogardzają. Są gracze, którym nie zawsze chodzi o doraźny, materialny zysk, nie miał go na myśli zapewne jeden z prawdziwie wielkich panów polskich, zmarły niedawno dobrowolnie, po przegraniu w karty więcej niż mógł zapłacić, nie o rublach tylko myślał znany z pieśni i powieści „Pan Cybulski, co żonę przegrał, grając w marjasza z moskalem“. Takich graczy porywa wyższa, straszniejsza namiętność: zwyciężenia losu, uchwycenia za skrzydła fortuny, być silniejszym od głupiego trafa, nad którym ludź się, że zapanują siłą woli i napięciem nerwów. Taki temat, taki typ gracza, dałby wspaniałą postać dramatyczną. O ile wlem nie wyyskaną dotąd należycie, a zaledwie ubocznie.

Mimo tytułu, hazard jest niezupełnie nervus rerum komedji Savoir'a (pseudonim p. Poznafińskiego z Łodzi) Bohater sztuki, hr. de Lustac, jest graczem namiętnym, ale jest przede wszystkim awanturnikiem wogóle i szukającym hazardu w życiu. Autor chciał go wyposażyć w cechy silne, zrobić z niego współczesnego konkwistatora, ale nie dociągnął. P. Junosza-Stępowski podkreślił grą swoją właśnie te cechy daczewolturny, lekkomyślności i je m i e n f i z y o z m u, które robią z hr. de Lustac typ, o jakim nie można uwierzyć by mógł otrzymać Legję honorową i spełnić rzeczy wielkie. To nie jest awanturnik w wielkim stylu, tylko chevalier d'industrie, i autor nam nie wmówi, że jest inaczej, bo tego nie widzimy i nie

czujemy. Wogóle sztuka jest dziwnie płytka i ciężka zarazem. Ciężka w tych miejscach i rozmowach, gdzie p. Savoir zazdroszcząc laurów p. Flers et Caillavet, operuje dowcipem i rozmową wyworną i zręczną, niezaprzeczenie, ale daleką od tej lekkości rokosznej i świeżych uśmiechów, błyskających z dialogu przemiej spółki paryskiej. Płytką zaś jest w długich, długich rozmowach na tematy poważniejsze i uczuciowe. Sytuacje są farsowe, jak np. w 1-ym akcie, gdzie młoda żona w podróży posłubnej siedzi w salonie domu gry trzy noce, czekając aż mąż przestanie ciągnąć bank, a rozmowy sentymentalno-poważne; robi się z tego rozdźwięk.

Zakończenie jest niezaprzeczenie oryginalne, nieoczekiwane: dobre, ale też niedociągnięte w tem, co ludzie działający mówią.

Z trzech osób działających: kobieta i dwóch jej mężów, p. Bohdańska, jak zwykle, dała z siebie wspaniałe, co trzeba było włożyć w rolę trudną i do końca trzymającą widza w zacięciu. Co też ta kobieta myśli o mężu numer 1-szy, a co o n-rze 2-m. A ona myśli i czuje: to tak, to owak, to jedno, to drugie, i te fluktuacje, przeskok i prądy zmysłowo-uczuciowe, oddane były mimiką i grą ruchów bardzo trafnie. Który z nich lepszy? — zdawało się; pytać każde drgnięcie twarzy. Ten szelma mnie tak ciągnie, a tamten taki dobry, ten mnie obraża i drażni, tamten rozczula i wzbudza ufność? Wybiera wreszcie, wezwawszy anioła stróża na pomoc, a skradziony automobil pociesza... lecz pocóż uprzedzać publi-

czność o niespodziance III-go aktu? P. Junosza grał z niedbałością, której wymaga rola, ale może nie aż w tym stopniu? Jego towarzyskie „obcowanie“ z widownią jest zresztą tak bezpośrednio naturalne, że ma się zażym wrazenie, że wręcz rozmawia z każdym z nas, nie tylko z partnerem.

P. Wyrwiczowi dali rolę zupełnie nie odpowiednią albo też on ją źle ujął. Baron Henryk nie jest jednym z tych przemitych, sentymentalnych niedołęgów, których typ upoetyzował Flers et Caillavet a p. Wyrwicz gra doskonale, takim zrobił hr. Henryka. Nie, mąż nr. 2-gi jest to człowiek dobry, prosty, silny, wiejski szlagon; rozlaży głos, który p. Wyrwicz sobie robi, doskonale pasujący do tamtych ról; tu nie był na miejscu i, wobec takiego traktowania roli, niezrozumiałem stało się, dlaczego Charlotta woli głupkowatego niedołęgę od świetnego awanturnika?

P. Habrowska, Peter i Miłski poprawnie odegrali swe role; uwaga w stronę reżyserji: Komisarz policji nie aresztuje bez mandatu, altolatosz autora we Francji AL odbywa jednak w asystencji dwóch, a g e n t s i i przepasany szarfą trójkolorową, inaczej robi wrażenie, że jest co najwyżej z tajnej policji. Sposób zaś grania p. * * * kwalifikuje go co najwyżej do amatorskiego teatru na głębokiej prowincji. Publiczności różnojęzycznej zebrano się dużo, artyści byli gorąco oklaskiwani.

Ilro.

zku nauczycieli prywatn. szkół średnich m. Wilna.

Na porządku dziennym uchwalenie stawki na szkolny rok następny.

Wskutek nadzwyczajnej ważności sprawy obecność wszystkich członków związku niezbędna.

Wrazie nieobecności dostatecznej ilości członków, o godz. 6 i pół odbędzie się powtórne-ważne przy wszelkiej ilości obecnych.

Przy wejściu zaliczenie w poczet członków związku.

Wycieczka studentów lotewskich. W dniu dzisiejszym w powrotnej drodze z Warszawy zwiedza miasto nasze wycieczka lotewskich studentów. Zabytki architektury pokazuje rozmówcom w Wilnie prof. Klos.

Wśród przybyłych są korporanci w osobach pp. Waldemara Jansonsa i Antoniego Otto Karczewskiego to też wileńskie Korporacje Akademickie „Polonia” i „Batorja” podejmują studentów lotewskich u Georg'a.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski. Dziś czwarty raz „Banco” komedia Savoir'a, która, dzięki tryskającej humorem dowcipem, grze znakomitego gościa Junosza Stępowskiego, zdobyła publiczności Polskiego Teatru. Partnerzy p. Junoszy-Stępowskiego w osobach pp. Bohdanską, Wyrwiczę, Petera, Habrowskiej, Miłskiego dopełniają całości doskonale zgranej.

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś po raz czwarty operetka Ejslera „Wróg kobiet”, z pp. Łodą Rogińską i p. Józefowiczem w roli tytułowej. Taniec Normandzki „Wagabunda” w wykonaniu świeżo pozyskanej pary baletowej pp. Niemiżanki i p. Morawskiego. Orkiestrą dyryguje p. A. Wiliński.

Występy Elny Gistaedt. Wkrótce w operetce naszej rozpoczyna się występy, zaangażowanej przez dyrekcję, na szereg przedstawień znakomitej śpiewaczki operetkowej, wszechświatowej sławy szwedki Elny Gistaedt.

Ostatni w sezonie letnim koncert. W ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się we wtorek 28 sierpnia 1923 r. koncert orkiestry symfonicznej Zrzeszenia muzyków polskich w Wilnie pod dyr. Mikołaja Salnickiego z udziałem solistów: W. Brzezińskiego (skrzypce), Józef Kraha (trąbka) Fr. Tchorza (wiolonczela).

Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

ŻYCIE SPORTOWE.

Piłka nożna w Wilnie.

Gościna Krakowskiej Olszy.
Sobota. Maccabi — Białystok 6:1.
Olsza — 1 p. Leg. 2:3
Zwycięża 1 p. Leg. niezastąpienie lepiej grającą, wyższą technicznie, Olszę.
Niedziela.
Olsza — Maccabi 7:0 (5:0).

KRADZIEŻE I WYPADKI.

Szczegóły napadu na autobus.

Dla uzupełnienia wiadomości o napadzie dokonanym w nocy dn. 30 lipca r. b. na przejeżdżających pasażerów w aucie, kursującym pomiędzy Dołhinowem a Bucławiem, podajemy następujące szczegóły: w napadzie brało udział około 20 bandytów, uzbrojonych w karabiny, granaty i szable. Ubrani byli przeważnie po wojskowemu. Używali języka polskiego, lecz dosyć niemiłosiernie. Herszt zwany był przez nich „Muchą”.

Dochodzenie ustaliło, że bandyci przybyli aż z Rosji sowieckiej, przekraczając granicę w nocy na 29 lipca pod wsią Wardowicze.

Bandyci zabarykadowali drogę pnem drzewa i do przybycia samochodu zatrzymywali przechodzących i przejeżdżających ludzi, których po zrównaniu kładziono w lesie twarzą do ziemi. Zrabowana ogółem suma wynosi około 100 mil. mk., która została podzielona między poszczególnych uczestników napadu. Późem banda udała się w trzech kierunkach: część poszła w stronę Dokszyca, część w kierunku wsi Krupniki i Dzielniki, część zaś przez Niemenszanę. Jak to ustalili wywiadowcy, bandyci przekroczyli ponownie granicę Rosji Sowieckiej.

Wypadek w łaźni. Dn. 26 b. m. Michał Jankiewicz (Ludwisarska 8) będąc w łaźni przy ul. Tatarskiej 13 upadł z półki, tamiąc sobie obójczyk wężwany lekarz pogotowia uszkodzonego odwioził do szpitala św. Jakóba.

Tajemnicze zabicstwo. Dn. 25 b. m. we wsi Łuki gm. Dowgielskiej został zamordowany właściciel młyna Alfons Łoniecki. Szczegółów. zaraz brak.

Utopiła się dziewczyna. Dn. 25 b. m. we wsi Tomkieskiej gm. Dowgielskiej utopiła się dziewczyna. Dochodzenie w toku.

Z CAŁEJ POLSKI

Nowy biskup lwowski Na ręce ks. biskupa Twardowskiego nadeszło oficjalne zawiadomienie rzymskiej kongregacji konsystorskiej o nominacji jego na stanowisko lwowskiego biskupa metropolity rzymsko-katolickiego obrządku.

Kongres metapsychiczny. 29 b. m. rozpocznie się w Warszawie kongres metapsychiczny. W kongresie weźmie udział wielu uczonych Europy. Również zapowiedzieli swój przyjazd uczeni amerykańscy.

Echa katastrofy kolejowej.

W niedzielę pociągami pośpiżnym przybył do Wilna z ramienia Ministra Karlińskiego inspektor Min. Kolei Żelaznych, który w kilka godzin później udał się wraz z Komisją Dyrekcyjną na miejsce katastrofy na szlaku Lida — Skrzybowce. Jak się dowiadujemy, sygnalista winny wadliwego ustawienia sygnału, co stało się przyczyną katastrofy, został aresztowany. Potwierdza się wiadomość, że w wypadku poniosła śmierć tylko jedna kobieta z dzieckiem, rannych zaś było nie 11, jak uprzednio podawano, a 10. (A. W.)

TELEGRAMY.

Nowy zatarg sowiecko-angielski.

MOSKWA, 27. VII. (PAT.) Komisarz ludowy do spraw zagranicznych złożył przedstawicielowi Anglii memorjał, stwierdzając w nim ze zdziwieniem, że noty sowieckie, dotyczące zatknięcia przez ekspedycję p. Stephensona chorągwi angielskiej na wyspie Wrangla pozostały bez odpowiedzi. Sowiety obstają przy tem, że wyspa Wrangla jest nieodłączną częścią terytorjum sowietów. Wyspa ta została oficjalnie włączona do państwa rosyjskiego. Suwerenne prawa Rosji do wyspy nie były nigdy kwestionowane. Rząd sowiecki wobec tego zwraca uwagę Anglii na to, że zatknięcie angielskiej flagi na tej wyspie jest naruszeniem suwerennych praw Rosji.

Nota bułgarska do Sowietów.

SOFJA, 27. VIII. (PAT.) Wczoraj wysłano do Moskwy odpowiedź rządu bułgarskiego na notę Cziczerine, protestującą przeciwko zarządzeniom odnoszącym się do członków bolszewickiego Czerwonego Krzyża.

Misja de Monzie nosi charakter prywatny.

PARYŻ, 27. VIII. (PAT.) W sprawie oświadczenia, złożonego przez senatora de Monzie przedstawicielowi „Izwestiji”, informują, że de Monzie, nie otrzymał od rządu francuskiego żadnych oficjalnych instrukcji. Oświadczenia jego mają zatem charakter prywatny.

Unterwood — kandydatem na prezydenta.

PARYŻ, 27. VIII. (A. W.) „Chicago Tribune” donosi o deklaracji senatora Unterwooda, który składa swoją kandydaturę na prezydenta. W ostatniej mowie oświadczył on, że przemysł amerykański obejść się może w przyszłości bez cel ochronnych. Stany Zjednoczone Ameryki nie zadowol-

nią się tylko udziałem w międzynarodowym trybunale Haskim, lecz winny wziąć udział w regulacji wielkiej pracy europejskiej

Na wniosek delegacji polskiej.

HAGA, 26. VIII. (PAT.) Na wniosek delegacji polskiej Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości odczytał do 27 b. m. rozpatrywanie sprawy ochrony mniejszości narodowych.

Nieutrudzony polityk.

PRAGA, 26. VIII. (PAT.) Benesz odjechał dziś do Rzymu. „Prawo Lidu” uważa, że pobyt Benesza w Rzymie przekona koła polityczne włoskie o szczerości polityki pokojowej Czechosłowacji także w stosunku i do Węgier.

Ex-Kanclerz Wirth u Krasina.

MOSKWA, 26. VIII. (PAT.) Krasin przyjął byłego kanclerza Wirtha.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 27 sierpnia b. r.

Dolary	2 8000
Przekazy: New-York	248.000
Berlin	0,04
London	1.131.000-1.130.500
Paryż	14.200-14.210-14.050
Wiedeń	351
Praga	7.350
Belgia	11.475-11.450
Szwajcaria	4.950

Tendencja utrzymana.

GDANSKA GIEŁDA

urzędowa 27 sierpnia b. r.

Marka polska	2.518-2.531
Przekazy: Warszawa	2443-2456
New-York	6483750-6514250
London	27830000-28070000
Paryż	354112-35.891

BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 27 sierpnia b. r.

Przekazy: New-York	5585000-5614000
London	25436250-25503750
Paryż	319500-320500
Wiedeń	7980-8020
Praga	164587-165115
Belgia	255360-256640
Szwajcaria	1013460-1018.40

Tendencja spokojna.

WILEŃSKA GIEŁDA.

Wil. Pryw. Banku Handl. 155000, 175000, 190000.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

TEATR POLSKI DZIS: (Lutnia).
WYSTĘPY
K. JUNOSZA-STĘPOWSKIEGO
„BANCO” komedia Savoir'a w 3 akt.

TEATR LETNI DZIS: (Ogr. Bernard)
WYSTĘPY
LODY ROGIŃSKIEJ
„Wróg kobiet” 6 opor. w 3 akt. Elsnora.
Początek o godz. 8-mej wiecz.

Przetarg.

Szefostwo Inżynierji i Saperów D. O. K. III w Grodnie ogłasza na dzień 10-go września 1923 roku na godzinę 12-tą przetarg na:

- A) Roboty przy rozbiórce baraków b. Obozu Internowanych w Tucholi, przewozie uzyskanego z rozbiórki materiału budowlanego i inwentarza do rampy naładowniczej w Tucholi, naładowanie na wagony, wyładowanie w Mołodecznie i Krasnem i dowóz do miejsca budowy koszar.
- B) Rekonstrukcję (odbudowę) niektórych budynków pochodzących z Tucholi w rejonie Mołodeczna, ze zmianami, wskazanymi w zatwierdzonych przez M. S. Wojsk. projektach i kosztorysach.
- C) Roboty przy budowie koszar dla 86 p. p. i II Dywizjonu 19 p. a. p. w Helenowie pod Mołodecznem, na gruntach pokościelnych w Mołodecznie i w Krasnem z zastosowaniem wszystkich materiałów budowlanych, otrzymanych z rozbiórki baraków w Tucholi.

Wszystkie roboty, wskazane wyżej pod lit. A, B, C, stanowić będą całość akcji budowlanej i jako takie będą oddane jednemu przedsiębiorstwu.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia, wysokość wadium, warunki ogólne, szczegółowe i techniczne, plany, kosztorysy ślepe i wykazy robót można otrzymać do wglądu w Kierownictwie Budowy Koszar dla 86 p. p. i II-19 p. a. p. -Wilno ul. Jagiellońska Nr. 8 I-sze piętro, w godzinach urzędowych od 10-tej do 13.

Oferty należy złożyć według szczegółowych warunków obowiązujących oferenta przy składaniu ofert, przed godziną 12-tą dnia 10 września 1923 r. w Szefostwie Inżynierji i Saperów D.O.K. Nr III w Grodnie, ul. 3-go Maja Nr. 6, gdzie odbędzie się również przetarg. Szefostwo Inż. i Sap. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów bez względu na najtańszą ofertę.

Szefostwo Inżynierji i Saperów D. O. K. III G r o d n o
L. dz. 30 Inż. A. B. 64.

Sp. Akc.
Wileńskie Składy Towarowe „PACIFIC”

powiadamia, iż w dniu 26-go sierpnia r. b. zostały otwarte nowo-zbudowane składy z bocznkami kolejowymi przy ul. ROSA Nr. 5. dla magazynowania towarów.

BIURO ul. Mickiewicza 12, tel. 7-56
SKŁADY; 1) Rosa 5, „ 3-69
2) Kurlandzka 6, „ 5-28

Sp. Akc. „PACIFIC”, wydaje pożyczki na towary, oraz załatwia wszelkie transakcje towarowe.

FRAGMENT

(stare maszynowe żelazo lane) kupujemy w ładunkach wagonowych po cenach oryginalnych największych odlewni na zachodzie Polski. Cena procentualnie zależną od notowania żelaza handlowego. Ponadto kupujemy w nieograniczonej ilości

szmelc kuty i metale

Wysyłamy natychmiast przedstawicieli z gotówką. Oferty ewtl. telegraficzne prosi: INWALIDZKIE TOWARZYSTWO HANDLU ODPADKAMI
Poznań, ul. Fredry 7.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE
J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI
Wilno ul. Mickiewicza, (Ś-to Jerska) Nr. 42, m. 5.
Informacje od godz. 9-10 i 5-6 w.
Szacowania leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty inżynierskie: sporządzanie, kopjowanie planów i in.

ANSALDO

SAMOCHOODY
2 i 6-cio cylindrowe, 2 litra Chass's,
GÓRNE WENTYLE
Najlepszej włoskiej konstrukcji.
Poszukuje się przedstawiciela.
Societa Anonima Automobili Ansaldo
Couso Peschiera, 251, T U R I N (Italy)

D O M „KARSAKOSOW”
HANDLOWY
w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.
Hurtowa sprzedaż
mąki żytniej i przennej wszelkich gatunków, śledzi, Manny-kaszy
(-) przybył nowy transport (-)
SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ
po cenach tanich. Dla instytucyj — rabat.

Wileński Syndykat Rolniczy
S-ka Akc. w WILNIE, Zawalna Nr. 9.
Adres tel. „R O L N I C Z E”.
Przyjmuje zamówienia na nasiona zbóż ozimych z gospodarstw nasiennych.

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 401 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 401. Firma: „Ajzensztadt Marja“. Siedziba w Wilnie przy ul. Zawalnej pod Nr. 45. Przedmiot — sklep win, wódek i kolonialny. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1895 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Marja Ajzensztadt zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Zawalnej pod Nr. 45.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 402 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 402. Firma: „Josel Apatow“. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 22. Przedmiot — pracownia rękawiczek. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Josel Apatow zamieszkuje w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 22 m. 7.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 403 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 403. Firma: „Ardzijański Kazimierz“. Siedziba w Wilnie przy ul. Zarzecze Nr. 10 — 8. Przedmiot — restauracja. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1920 r. Właściciel przedsiębiorstwa Ardzijański Kazimierz zamieszkuje w Wilnie przy ul. Zarzecze pod Nr. 10 m. 8.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 404 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 404. Firma: „Judel Arkin“. Siedziba w Wilnie przy ul. Skopówka Nr. 6 — 3. Przedmiot — materiały piśmienne. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1916 r. Właściciel przedsiębiorstwa Judel Arkin zamieszkuje w Wilnie przy ul. Skopówka pod Nr. 6 — 3.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 sierpnia 1923 r. pod Nr. 396 wciągnięto:

R. H. A. 1—396. Firma: „Bochur Mina“. Siedziba w Wilnie przy ul. Witoldowej pod Nr. 45. Przedmiot — sklep spożywczy. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1917 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Bochur Mina zamieszkuje w Wilnie przy ul. Witoldowej pod Nr. 45.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 400 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 400. Firma: „Kagan Abram i Kowner Josel — spółka“. Siedziba w Wilnie przy ul. Zawalnej pod Nr. 32. Przedmiot — sklep bławatny. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w 1923 r. Spółnicy przedsiębiorstwa Kagan Abram i Kowner Josel zamieszkują w Wilnie — pierwszy przy ul. Mickiewicza pod Nr. 11, drugi przy ul. Saffjaniki pod Nr. 4 m. 2. Spółka firmowa zawarta w dniu 22 lutego 1923 r. na termin nieograniczony. Zarząd spółki stanowią: Kagan Abram i Kowner Josel. Każdy ze spółników ma prawo samodzielnie prowadzić interesy spółki, zastępować spółkę w stosunku do osób trzecich, urzędów i instytucji, nabywać i zbywać towary, wydawać, żyrować i dyskontować weksle i inne zobowiązania pieniężne, oraz wydawać i podpisywać czeki, zawierać umowy i akty notarialne.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 408 wciągnięto:

R. H. A. 1—408. Firma: „Aron Adelson“. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 74. Przedmiot — sklep zegarmistrzowski, biżuterji, złota i srebra. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1903 r. Właściciel przedsiębiorstwa Aron Adelson zamieszkuje w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 74.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 sierpnia 1923 r. pod Nr. 149 wciągnięto:

Firma: „Pierwszy Wileński Związek Spółdzielczy Detalistów Branży Kolonialnej z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie“. Siedziba w Wilnie przy ul. Zawalnej pod Nr. 25. Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest dziesięciokrotna w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Celem spółdzielni jest podniesienie stanu gospodarczego i ekonomicznego swych członków za pomocą nabywania towarów w dobrym gatunku według cen najniższych i podział tychże między swymi poszczególnymi członkami. Wysokość udziału stanowi 75.000, płatny albo jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni, albo ratami w ciągu trzech miesięcy od zadeklarowania. Zarząd stanowią: Antokolski Saul, Talejkiński Motel, Podgur Ajzik, Gecils Daniel, Borsztejn Wulf, Simenowicz Saul, Chajet Lejzer, Klaczko Abran, Szmerling Simen, Munin Ber, Wajn Chaim i Krapiwnik Bencel; jako zastępcy — Bengen Mejer, Tapuach Eljokum i Kagan Josif wszyscy z Wilna. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń — „Słowo“ w Wilnie, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) członków Zarządu dwanaście; na wszelkiego rodzaju zobowiązaniach zaciągniętych w imieniu spółdzielni powinny być umieszczone podpisy przynajmniej dwóch członków Zarządu, e) sprawy związane z nabywaniem i zbywaniem nieruchomości decydują się na wspólnym posiedzeniu Rady i Zarządu, f) postanowień o zastępcach niema, g) przepisy o likwidacji są zgodne z odnośnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dn. 29 — X — 20 r. Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 407 wciągnięto:

R. H. A. 1—407. Firma: „Leja Arkowicz“. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 24. Przedmiot — sklep futer. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1914 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Leja Arkowicz zamieszkuje w Wilnie przy ul. Subocz pod Nr. 5, m. 6.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 406 wciągnięto:

R. H. A. 1—406. Firma: „Azgud Izaak“. Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 4. Przedmiot — sklep jubilerski. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1916 r. Właściciel przedsiębiorstwa Azgud Izaak zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Wileńskiej pod Nr. 4, m. 5.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 405 wciągnięto:

R. H. A. 1—405. Firma: „Mejta Arons“. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 11. Przedmiot — sklep ozdób wojskowych. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1875 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Mejta Arons zamieszkuje w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 11 m. 3.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod Nr. 376 wciągnięto:

R. H. A. 1—376 Firma: „Golodiec Szmerel“. Siedziba w Wilnie przy ul. Dolnej pod Nr. 40. Przedmiot — fabryka waty. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1900 r. Właściciel przedsiębiorstwa Golodiec Szmerel zam. w Wilnie przy ul. Mala-Stefańska pod Nr. 23.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 sierpnia 1923 r. pod Nr. 394 wciągnięto:

R. H. A. 1—394. Firma: „Baran Frada“. Siedziba w Wilnie przy ul. Wilkomierskiej pod Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1920 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Frada Baran, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Wilkomierskiej pod Nr. 17.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 399 wciągnięto:

R. H. A. 1—399. Firma: „Augustowski Witold“. Siedziba w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 10. Przedmiot — Apteka. Przedsiębiorstwo egzystuje od dnia 10 grudnia 1905 r. Właściciel przedsiębiorstwa Augustowski Witold zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Orzeszkowej pod Nr. 3, m. 3.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 sierpnia 1923 r. pod Nr. 395 wciągnięto:

R. H. A. 1—395. Firma: „Bastocki Nosel“. Siedziba w Wilnie przy ul. 1-szej Portowej pod Nr. 22. Przedmiot — sklep spożywczo-tytuński. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1915 r. Właściciel przedsiębiorstwa Bastocki Nosel zamieszkuje w Wilnie przy ul. 1-szej Portowej pod Nr. 22.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 sierpnia 1923 r. pod Nr. 409 wciągnięto:

R. H. A. 1—409. Firma: „Zilpa Archimowicz“. Siedziba w Wilnie przy ul. Kwaszowej pod Nr. 9. Przedmiot — sklep spożywczy. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od dnia 24 lutego 1923 r. Właścicielka przedsiębiorstwa Zilpa Archimowicz zamieszkuje w Wilnie przy ul. Tatarskiej pod Nr. 26.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida niniejszem ogłasza przetarg na dzień 4-go września 1923 r. o godz. 12-iej na następujące roboty:

A) W GARNIZONIE LIDA:

- I) W koszarach im. Gen. Rydza-Śmigłego 1-szej grupy:
 1. Pobudowanie stajni dla szpitala Rejonowego.
- II) W koszarach im. Gen. Rydza-Śmigłego II giej grupy:
 1. Dorobienie drzwi, ram okiennych, oraz oszklenie i pomalowanie olejno takowych w budynkach Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 33, 34, 35, 36, 38, 39 i 40.
 2. Remont kapitalny budynku Nr. 12.
 3. " " " " " 13.
 4. " " " " " 32.
- III) Refonowe Zakłady Gospodarcze w L I D Z I E:
 1. Remont dachu szopy magazynu żywnościowego Nr. 1.
 2. Remont dachu szopy magazynu żywnościowego Nr. 2.

B) W GARNIZONIE WOLKOWYSK:

1. Przerobienie studni i postawienie pompy i wieży ciśnieni przy składach opałow i magazynach żywnościowych.
2. Remont kapitalny studni obok pralni w koszarach im. Ks. Józefa Poniatowskiego.
3. Remont kapitalny piekarni garnizonowej budyn. Nr 21.
4. Remont kapitalny magazynów żywnościowych Nr. Nr. 4, 6, 7 i 8.
5. Remont kapitalny budynków koszarowych Nr. Nr. 1, 2 i 4.

Blizszych informacyj, jak również przeglądanie ślepych kosztorysów, wzorów ofert, ogólnych warunków przetargu i wykonania robót, udziela kierownictwo Rejonu w godzinach urzędowych.

Oferty należyce ostemplowane w zalakowanych kopertach ze stemplem firmy u góry i odpowiednim napisem powinny być złożone w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Lida (Suwalska Nr. 11) do dnia 4-go września b.r. przed godz. 12-tą.

Wadium w wysokości 3 proc. od zaofiarowanej ogół. sumy należy złożyć w Izbie Skarbowej, kwit zaś dołączyć do oferty.

Oferty bez należytej opłaty stempowej i bez załączonego kwitu na złożone wadium będą unieważnione.

Komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida

L. dz. 1249 Inż. z dn. 21-VIII-1923 r. Lida, dn. 21-VIII-1923 r.

Skradziono dokumenty wojsk. na im. Michała Zarskiego. Unieważniają się.

Zgubiono zaświadczenie demobil. Kazimierza Woronkiewicza. Unieważnia się.

Baran rasowy, ładny okaz na hodowlę do sprzedania. Wilno, ul. Pilsudskiego Nr. 35

40 BRON sprężynowych, siedmiozębowych, systemu Osborne'a sprzedam. Cena okazujna. Inżynier Chromiński. Warszawa, Piękna 11.

Lokal widny obszerny na warsztaty stolarskie i mechaniczne potrzebny. Wiadomość Polska Spółka Odbudowy. Mickiewicza 7 m. 2 od 1-iej do 2-iej po połudn.

AKUSZERKA z WARSZAWY udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3. róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—14—7.

Pokoju elegancko umeblowanego w śródmieściu z osobnym wejściem wygodami poszukuje od zaraz. Oferty „Bracia Jabłkowscy“ Zarząd. Jagiellońska 2. Zarząd.

Restauracja „APOLLO“ Dąbrowskiego 5

D Z I S Wieczór artystyczny

Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

D-r Med. D. Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje: 12 i pół — 2 i 3-5. Choroby kobiece, oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne; ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr 24.

Do sprzedania tanio w zupełnie dobrym stanie kompletne urządzenie browaru, produkcja 5000 lit. na dobę. Wiadomość: Warszawa, Koszykowa 51 m. 29.

ZĘBY sztuczne, korony, mostki. Przeróbka złe wstawion. zębów. L. Minkier, technik-dentysta. Wileńska 21—1.

Dr. J Bernsztejn. chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4—8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

Doktor Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerja ul Kasztanowa 7—7 od g. 3-4.

Na rok szkolny przyjmę dziewczynki z całym utrzymaniem. Oferty złożyć w adm. „Słowa“ na M. O.

Ogier 9 lat kasztan sprzedaje się Wielka 23, zapytać u Łana Białkowskiego.

D-R. MED. Kaz. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od 4—7 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeckiej.